

Sygn. akt III KK 99/16

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **M. G.**

skazanego z art. 286 § 1 i in. k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 30 czerwca 2016 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt II AKa 163/15,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. akt XIV K 40/14

p o s t a n o w i ł

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając
skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zapadłym w tej sprawie wyrokiem Sądu pierwszej instancji oskarżony, stojący pod zarzutem 15 przestępstw kwalifikowanych z art. 270 § 2 k.k., art. 284 § 2 k.k., art. 286 § 1 k.k. oraz z art. 310 § 1 w zw. z art. 270 § 1 k.k. i art. 310 § 2 k.k., został uznany winnym wszystkich tych czynów, z tym tylko, że niektóre z nich, kwalifikowane z art. 284 i 286 k.k., zostały uznane za trzy ciągi przestępstw, czyny z art. 310 § 1 i 2 k.k. jako jeden czyn ciągły i to samo w odniesieniu do dwóch zachowań z art. 286 k.k., a nadto jeden z czynów z art. 270 § 2 k.k. za odrębne przestępstwo. Po wymierzeniu za nie kar jednostkowych, M. G. został tym wyrokiem skazany na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności i 200 stawek

dziennych grzywny po 10 zł każda, ze zobowiązaniem go także do naprawienia szkody wyrządzonej tymi czynami wobec 6 pokrzywdzonych.

Od wyroku tego apelował obrońca oskarżonego, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych a) przez bezkrytyczne przyjęcie za wiarygodne zeznań i wyjaśnień współsprawcy do niektórych z tych zachowań z obrazą art. 4 i 7 k.p.k., a nadto także błąd b) przez uznanie faktu nierzetelnego wykonania napraw i nieuiszczenie całości należności za zakupione towary za świadczące samo w sobie o istnieniu zamiaru kierunkowego przy przypisywanego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. oraz c) przy obciążaniu oskarżonego obowiązkiem naprawienia szkody w stosunku do jednej z pokrzywdzonych osób w całości, mimo że za przestępstwa wobec tejże osoby skazany został również wspomniany wcześniej współsprawca, a więc Sąd winien obowiązek ten nałożyć *pro rata parte*.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok, ale w ten tylko sposób, że podstawę wymiaru grzywny w jednym z ciągów przestępstw z art. 286 § 1 k.k. oraz przy orzekaniu łącznej kary grzywny, uzupełnił o art. 4 § 1 k.k., a poza tym zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca skazanego, podnosząc obrazę art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. przez nierozważenie przez Sąd drugiej instancji zarzutu obrazu przez Sąd *meriti* art. 4 i 7 k.p.k. i zaakceptowanie dowolnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodów z wyjaśnień i zeznań wspomnianego już współsprawcy oraz przy ocenie kwestii zamiaru kierunkowego przy dokonywaniu przestępstw z art. 286 § 1 k.k., a także przy obciążaniu skazanego obowiązkiem naprawienia szkody wobec jednej z pokrzywdzonych, jak i przez bezkrytyczne przyjęcie, że stopień społecznej szkodliwości czynu skazanego oraz jego właściwości i warunki osobiste, jak i cele prewencji szczególnej uzasadniają orzeczenie kary 4 lat pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa ocena wskazywałaby, że wystarczająca jest kara wolnościowa. Wywodząc w ten sposób skarżący wniósł o uchylenie obu wydanych w tej sprawie wyroków i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. W odpowiedzi na tę skargę, prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest rzeczywiście niezasadna w stopniu oczywistym, stąd jej rozpoznanie na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Skarga ta jest typowym przejawem niezrozumienia przez jej autora istoty kasacji i to mimo upływu 20 lat od jej powrotu do polskiego systemu prawnego. Próbuje on bowiem przez wskazanie na rzekome naruszenia prawa nadal podważać poczynione w tej sprawie ustalenia faktyczne i ocenę dowodów, która legła u ich podstaw. Mamy tu bowiem *de facto* do czynienia ze wskazaniem jedynie na wstępie tej skargi, że nie rozpoznano lub niewłaściwie rozpoznano zarzuty apelacyjne, choć jak dowodzi treść uzasadnienia Sądu odwoławczego (str. 10-21), każdy z nich został dokładnie omówiony z wykazaniem, dlaczego skarżący nie ma racji. Sąd Apelacyjny odwoływał się przy tym zarówno do dowodów wskazujących na prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych, jak i do argumentacji prawnych, wskazujących na prawidłowe kwalifikowanie przypisywanych ówczesnemu oskarżonemu przestępstw oraz stosowanych wobec niego środków reakcji, w tym kompensacyjnych. Treść uzasadnienia kasacji wskazuje zaś jedynie, że jej autor jest niezadowolony z nieuwzględnienia jego zarzutów apelacyjnych, ale nieuwzględnienie takie nie oznacza, aby Sąd nie odniósł się lub odniósł się w sposób naruszający wymogi art. 457 § 3 k.p.k. do rzekomych naruszeń, o jakich mowa była w zwykłym środku odwoławczym. Zupełnie niezrozumiałe jest odwoływanie się w związku z powyższym do obrazy jakoby art. 4 i 7 k.p.k., gdyż Sąd odwoławczy szczegółowo i w tej materii analizował prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez Sąd *meriti*, poczynając od str. 11 swego uzasadnienia aż do momentu, kiedy zakończył analizę poszczególnych dowodów i kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu czynów na str. 17. Zatem miał on cały czas na uwadze podnoszoną w apelacji obrazę tych przepisów.

Zupełnym zaś nieporozumieniem jest powoływanie się na obrazę art. 4 i 7 k.p.k. w ostatnim z zarzutów kasacyjnych, związanym z kwestią wymiaru oskarżonemu kary. Niewspółmierność kary nie była bowiem w ogóle podnoszona w apelacji, tak w części wstępnej, jak i w jej uzasadnieniu, nie mogła być zatem w ogóle przedmiotem analizy Sądu odwoławczego. Twierdzenie zatem, że kwestia ta z naruszeniem art. 4 i 7 k.p.k. nie została przez Sąd rozpoznana, nijak się ma do

zarzutów, którymi zajmował się ten Sąd. Zarzutu zaś samej niewspółmierności kary nie wolno zaś w ogóle podnosić w skardze kasacyjnej.

Powyższe wskazuje, że kasacja ta jest całkowicie bezzasadna, a w zakresie ostatniego z zarzutów - wręcz niedopuszczalna. Dlatego też została ona oddalona. Oddalając ją zaś jako oczywiście bezzasadną, Sąd Najwyższy obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, stosownie do art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. Mając zaś na uwadze sposób formułowania zarzutów tej skargi, zdecydowano o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia niniejszego postanowienia. Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.